

XX LAT

Wydawnictwa Poligrafii

■ ■ AD REM





XX LAT WYDAWNICTWA POLIGRAFII „AD REM”

2(22)/2019
Zeszyty Historyczne



Bukowiec 2019

Seria wydawnicza

„Zeszyty Historyczne”

Cykl wydawniczy „Zeszyty Historyczne” został nagrodzony w Jubileuszowym XXV Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej II NAGRODĄ w kategorii Informatory krajoznawcze i foldery

Redakcja

KRZYSZTOF TĘCZA

REGINA CHRZEŚCIJAŃSKA

SANDRA NEJRANOWSKA

Współpraca

WITOLD SZCZUDŁOWSKI

SKŁAD

Wydawnictwo-Poligrafia AD REM

www.adrem.jgora.pl

DRUK

Związek Gmin Karkonoskich

WYDAWCA

Związek Gmin Karkonoskich

PAŁAC BUKOWIEC

58-533 Mysłakowice

ul. Robotnicza 6

www.karkonosze.eu

© by Związek Gmin Karkonoskich, 2019

ISSN 2449-741X

Ilustracja na okładce: Matylda Konecka. Fot. IV str. okładki: archiwum Krzysztofa Tęczy.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Publikacja i kopiowanie całości lub części wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Dwudziesta piąta publikacja Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy przy Związku Gmin Karkonoskich w Bukowcu

Wprowadzenie

20 lat wydawnictwa Ad Rem w Jeleniej Górze

Czy 20 lat działalności przedsiębiorstwa to fakt, na który należy zwrócić szczególną uwagę? Na pewno, w końcu taki czas wyznacza solidne doświadczenie, choćby w utrzymaniu się na rynku. W przypadku Wydawnictwa-Poligrafii Ad Rem chodzi jednak o coś więcej. Chodzi o... misję, która przez lata nabrała bardzo konkretnych i cennych kształtów. Ad Rem bowiem, to firma zajmująca się wydawaniem publikacji traktujących o naszym regionie. Przez 20 lat swojego funkcjonowania wydała setki dopieszczonych pod względem formalnym książek, w dodatku napisanych przez pasjonatów i ludzi emocjonalnie związanych z naszym regionem. Dlatego zawarte w tych publikacjach wiadomości są nie tylko rzetelne, ale pełne miłości, mądrości oraz podziwu dla krajobrazu kulturowego i otaczającej przyrody, wyrabiają poczucie, że żyjemy w terenie wyjątkowym, a dbałość o niego jest naszym obowiązkiem.

Nic dziwnego, że publikacje Ad Rem-u coraz częściej są dostrzegane podczas różnych przeglądów czy targów książek i otrzymują kolejne wyróżnienia oraz nagrody. Fachowcy z branży księgarskiej zauważają treść tych wydawnictw, jak i ich szatę graficzną. Widzą, że książki te są świetnie przygotowane poligraficznie, ponadto zdają sobie sprawę z ich wagi dla dbałości o dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze regionu.

Nieżyjący już prof. Krzysztof Mazurski powiedział kiedyś, że najważniejszym w turystyce jest krajoznawstwo polegające na pozyskiwaniu, zbieraniu i opracowywaniu oraz przechowywaniu wiadomości z wszelkich dziedzin życia. To „zbieractwo”, by było całościowe i rzetelne, powinno dotyczyć poszczególnych regionów. Jednak bardzo istotne jest to, by pozyskane i opracowane materiały były dalej udostępniane. I właśnie w tym swój ogromny udział ma firma Ad Rem, jako wydawnictwo regionalne. Dzięki niej miłośnicy regionu, zajmujący się nim naukowcy oraz wszyscy potocznie nazywani regionalistami mają gdzie publikować wyniki swojej pracy, znajdują także materiały do swoich dalszych poszukiwań.

Współpracując od lat z Wydawnictwem Ad Rem, mogę stwierdzić, że jest to firma ze wszech miar zasługująca na uznanie za efekty swojej pracy. Bez tego „naszego” wydawnictwa wiedza o regionie karkonoskim byłaby znacznie uboższa. I za to, z całego serca, dziękuję właścicielce Ad Rem-u Pani Reginie Chrześcijańskiej oraz całemu zespołowi. Nie od rzeczy jest tu wspomnieć, że w Ad Remie pracują same panie. Wszystkie są znakomitymi fachowcami i wszystkie wykazują wiele ciepła i cierpliwości dla autorów, często „marudzących” i dokonujących niekończących się poprawek. Może właśnie ta cierpliwość i życzliwość pań jest tajemnicą sukcesu wydawnictwa.

W uznaniu zasług działalności Wydawnictwa Ad Rem dla naszego regionu, mam zaszczyt wyrazić swoje podziękowanie, które składam na ręce Pani Reginy Chrześcijańskiej i niech ta niewielka publikacja, prezentująca dokonania Wydawnictwa będzie namacalnym dowodem wartości Ad Rem-u dla nas i naszego regionu.

Krzysztof Tęcza

Przed nami była „czarna sztuka”

Przed II wojną światową zecer w Polsce to był wielki pan, bo wiedza i umiejętności tajemnicze, niepodobne do innych. Nie używało się w tej pracy młotka, obcęarów ani centymetra. Czcionka miała sygnaturę, wkładano ją do wierszownika, nastawionego na pełne cicera... – tak w wydawnictwie okolicznościowym, jakie ukazało się z okazji 300-lecia drukarstwa w Jeleniej Górze, pisał o naszym zawodzie Romuald Witczak¹.

¹ Z książki *Czarna Sztuka* wydanej w 2009 r. z okazji 300-lecia drukarstwa w Jeleniej Górze. Autorzy części historycznej: Romuald Witczak, Ivo Łaborewicz, Katarzyna Jamuła i Zygmunt Łaskawiec.



Jeleniogórskie Zakłady Graficzne – budynek administracyjny przy ul. Konopnickiej 1 (fot. z jednolitości wydanej w 1970 r. z okazji 25-lecia JZG)

Pierwsza drukarnia, a przy niej oczywiście także zecernia, powstała w Jeleniej Górze w 1709 r., założył ją Johann Gottlieb Okel, który przeniósł się z Lubania. Długo była to jedyna drukarnia w mieście. W wieku XIX działały w Jeleniej Górze cztery do pięciu drukarni, a na początku XX w. funkcjonowało średnio kilka, a najwięcej 12 zakładów drukujących różne materiały (tyle przetrwało do II wojny światowej) plus trzy w Cieplicach, które były wtedy osobnym miastem. Istniało również kilka zakładów litograficznych, ale do 1939 r. przetrwał tylko jeden. Najlepiej mieli się introligatorzy, których np. w 1875 r. odnotowano w mieście 15, a tuż przed II wojną światową zakładów introligatorskich było 6.

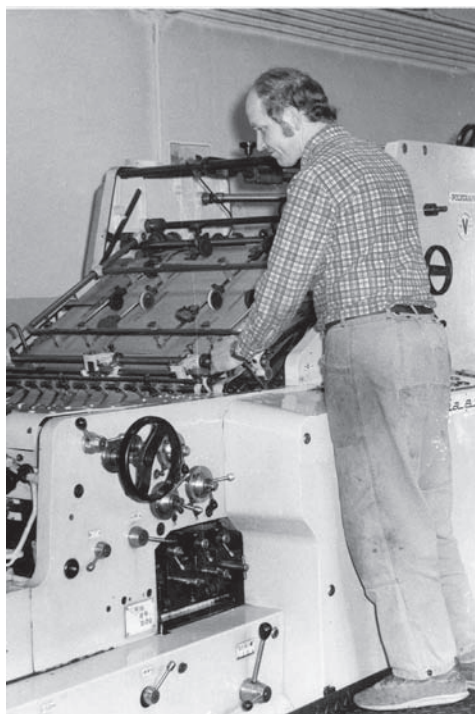
W 1945 r. niemieckie drukarnie wraz z niemieckimi załogami przejmował Karol Bukowski, przysłany przez Komitet Ekonomiczny

Stanisław
Wierdak
– zecer
w jeleniogórskiej
drukarni
(fot. z książki
Czarna sztuka)



przy Radzie Ministrów. Romuald Witczak wspomina go jako niezwykle grzecznego i delikatnego człowieka (grywał na skrzypcach w kilku zespołach), który pochodził z rodziny krakowskich drukarzy, a z zawodu był zecerem.

Stanisław Babiarczyk
przy linotypie
w jeleniogórskiej
drukarni
(fot. z książki
Czarna sztuka)



Największym problemem w drukarni po wojnie był oczywiście brak polskich czcionek. Ale w Jeleniej Górze wydarzył się cud (!). Po przejęciu drukarni przez Polaków, niemiecki pracownik wskazał miejsce ukrycia 10 regałów z polskimi czcionkami, zrabowanymi wraz z maszynami drukarskimi w Krakowie podczas wojny i schowanymi w szopie przy ul. Drzymały. Maszyny musiały wrócić do Krakowa, czcionki zostały!

„Nowa sztuka”

Drukarstwo w Jeleniej Górze (podobnie jak w całym kraju) miało się dobrze aż do początku lat 80. XX w. Technologia pozwalała na coraz lepszy i łatwiejszy druk, ale generalnie zasady druku wypukłego się nie zmieniały, pozostawał on ciągle tzw. „czarną sztuką”. Przełom technologiczny nastąpił na przełomie lat 80./90. XX w. wraz z pojawieniem się w tej branży komputerów. *Zamiast żmudnego wyszukiwania kaszt z odpowiednim krojem i stopniem pisma wystarczy klawiatura i monitor. Obróbka fotografii, retusz, montaż, kopiowanie – wszystko to wykonuje się przy użyciu komputera. Z dnia na dzień do historii przeszły linotypy, monotypy, chemigrafia, stereotypia, przygotowalnia offsetowa...* – tak pisze o tym momencie Romuald Witczak, świadek i uczestnik tych wydarzeń.

Pamiątkowe zdjęcie na schodach dawnej drukarni z okazji 300-lecia drukarstwa w Jeleniej Górze (październik 2009, fot. C. Wiklik)



We wspomnianej publikacji jubileuszowej o początkach drukarstwa już w nowych technologiach piszą Katarzyna Jarmuła (nam już znana jako Graczyk) oraz Zygmunt Łaskawiec. Piszą o naświetlarce, która była pierwszą w regionie i o tym, że wtedy współpracowali praktycznie ze wszystkimi, którzy mieli coś wspólnego z drukowaniem. Łączyła nas wtedy naświetlarka... Można było oczywiście



korzystać z usług we Wrocławiu czy Poznaniu, ale... naświetlarnia w Cieplicach była otwarta dla nas praktycznie całą dobę, właściciele doskonale rozumieli, że coś musi być gotowe na rano... Wiem, bo sama byłam częstym klientem po godzinie 22.00.

Najpierw byliśmy małą poligrafią

Od czego zacząć? Może od tego, że znamy się z liceum? Z Ewą Liwandowską (wtedy Lis) i Ewcią Ogórek (wówczas Wojcieszek)... od 1986 roku. Chodziłyśmy do liceum ekonomicznego i zaraz po maturze razem trafiłyśmy (trochę przypadkowo) na kurs komputerowy... Nie, nie dla sekretarek czy księgowych, jakby wypadało po szkole ekonomicznej, ale na kurs obsługi POLTYPE². Dziś tworzymy AD REM.

Kurs był organizowany przez Ogólnopolską Fundację Edukacji Komputerowej (OFEK), trwał trzy miesiące. Jednym z prowadzących zajęcia był Romuald Witczak, były dyrektor Jeleniogórskich Zakładów Graficznych, jeszcze z czasów, gdy drukarnia (z 300-letnią tradycją!) znajdowała się przy ul. Marii Konopnickiej 1. Celem kursu było przygotowanie zespołu do pracy w zawodzie... no właśnie, w zawodzie, który wtedy jeszcze nie miał swojej nazwy.

² POLTYPE – 8-bitowy mikrokomputer produkowany przez Cyfronex. Został opracowany wyłącznie do składu tekstów w zakładach poligraficznych (pl.wikipedia.org).

Ewa Wojcieszek przy klawiaturze do składu matematycznego (512 klawiszy do obsługi!)



Zajęcia odbywały się na bardzo nowoczesnych, jak na tamte czasy, komputerach. Uczyliśmy się szybkiego komputeropisania (10 palcami, bez patrzenia na klawiaturę, prędkość ponad 300 znaków na minutę!) i obsługi programu do składu tekstu. Służyły do tego specjalne klawiatury, rozbudowane do potrzeb obróbki tekstu i przygotowania do druku (super specjalistyczna klawiatura do składu matematycznego miała 512 klawiszy!).

Po zakończeniu kursu zostaliśmy zatrudnieni w OFEK-u w charakterze „operatorów składu komputerowego”... Na pytanie o zawód, po takiej odpowiedzi często padało stwierdzenie: to magazyn komputerów, tak? No i zaczynało się tłumaczenie...

Operator składu komputerowego to dziś operator dtp³ albo po prostu grafik komputerowy. To ostatnie określenie nie jest niestety precyzyjne, bo nie oznacza umiejętności plastycznych, a jedynie umiejętność obsługi programów graficznych.

W pierwszych latach pracy układanie gazety czy książki było jak programowanie. Każdy z elementów (wielkość, szerokość łamu, grubość i długość linii, wielkość pisma, czcionkę i jej charakter, a także to, gdzie ma się zaczynać czy kończyć akapit itp., itd.) należało podać w postaci komendy... Mialiśmy wtedy małe notesiki pełne linijek z dziwnymi znaczkami.

Ale i tak, w porównaniu z zecernią (żmudnym układaniem czcionek) czy bezpośrednio poprzedzającymi Poltypy – linotypami, to była rewolucja technologiczna⁴.

Kolejnym ogromnym krokiem było przejście z Poltypów na oprogramowanie w systemie pod tajemniczą wówczas nazwą Windows. Koniec z programowaniem, tylko projektowanie – łatwe i intuicyjne tworzenie stron, marginesów, szpalt, przepływy tekstu, swobodne rozmieszczanie grafiki... Hm... zaczynałyśmy na systemie Windows 3.1, od Corela 3.0 i PageMakera 4.0. A teksty pisało się w TAG-u...

Ogólnopolska Fundacja Edukacji Komputerowej kształciła nas jeszcze przez kilkanaście miesięcy, później pracowałyśmy w niej nad składem kilku książek i czasopism, m.in. pierwszej na rynku jeleńiogórskim reklamowej gazetki „Warto”, czasopisma oświatowego „Kurenda” czy takich bestsellerów, jak „Drakula”. I gdy nauczyłyśmy się już całkiem biegle robić składy, trafiłyśmy do firmy prywatnej Dorga, do której werbował nas po kolei właściciel Ryszard Damsz. To były piękne czasy bardzo młodziutkiego, polskiego kapitalizmu,

³ DTP (ang. *desktop publishing* – publikowanie z za biurka) – termin oznaczający pierwotnie ogół czynności związanych z przygotowaniem na komputerze materiałów, które będą później powielone metodami poligraficznymi. Krócej mówiąc, pojęcie to określa komputerowe przygotowanie do druku. W tym znaczeniu dotyczy nie tylko fazy projektowej, czyli tworzenia w programach komputerowych obrazu (oraz kształtu) stron publikacji, ale także zarządzania pracą grupową, a nawet odnosi się do komputerowego sterowania urządzeniami wykorzystywanymi w tym procesie, a więc np. nasświetlarkami czy maszynami drukarskimi. Dziś operator dtp wykonuje prace, które zastąpiły: skład ręczny (zecernia), montaż (montażownia), retusz, korektę, impozycję, nasświetlanie (przygotowalnia) oraz decyduje o formie i kształcie podłoża do druku (pl. wikipedia.org).

⁴ Początek tej rewolucji dał offset, czyli zastąpienie druku wypukłego drukiem płaskim (litografia). Choć sama technologia odbitek z matrycy, na której powierzchnia niedrukująca nie przyjmowała farby, a to, co miało być wydrukowane, przenosiło farbę na papier, pochodzi z XVIII w., to opanowanie jej szczegółów fizyko-chemicznych, stworzenie odpowiednich maszyn i dopracowanie całej technologii druku masowego zajęło dziesiątki lat!

Stanowisko operatora
składu komputerowego
z siedziby Dorgi
przy ul. Wojska
Polskiego 40-42
(w tzw. plombie). Na
kilkudziesięciu metrach
kwadratowych mieściło
się biuro, pracownia
dtp, stały drukarki
i spora gilotyna,
była intrologatornia,
magazyn i nawet
zaplecze socjalne...



Pięciolecie
firmy Dorga (już
w siedzibie przy al.
Wojska Polskiego 42,
dziś siedziba firmy
Champion)



raczkującej gospodarki rynkowej i szalonego rozwoju gospodarczego i technologicznego. Czasy cudów i niezwykłych szans.

Na rynku powstawały nowe firmy, można było drukować, kopiować, wydawać, powielać... bez cenzury, wydzielania materiałów czy rejestrowania ilości odbitek. Każdy chciał mieć swój papier firmowy, wizytówki, robiłyśmy mnóstwo reklam, katalogów, gazetek. Książki wydawało się bez przeszkód i szybko. Skończyły się lata wycekiwań na wydanie, przydział papieru, wielomiesięczne czekanie

na druk, skład, montaż, intrologatornię i dostawę. Zmiany technologiczne i ustrojowe w Polsce sprawiły, że można było w kilka tygodni wydrukować tysiące książek... I te sprzedawały się w tysiącach egzemplarzy... Ach, co to były za czasy...

Tak, każdy ma taki rozdział w swoim życiu.

Jak staliśmy się wydawnictwem?

Firma Usługowo-Handlowa AD REM powstała dokładnie 1 września 1998 r. Natomiast 4 marca 2002 r. – nastąpiło przekształcenie formy prawnej (dotychczas była to tzw. „działalność gospodarcza na małżeństwo” – swoiste połączenie usług transportowych z poligrafią). W wyniku wymuszonego ustawą rozdziału działalności gospodarczej prowadzonej przez małżonków, powstała Firma Transportowo-Usługowa AD REM Marcin Chrześcijański i odrębne Wydawnictwo Poligrafia AD REM Regina Chrześcijańska (taką nazwę i datę znajdziemy dziś w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej – więc w 2022 r. będziemy mogli obchodzić kolejne XX-lecie!).

Autorem nazwy firmy jest sam Romuald Witczak, który do skrótownica utworzonego z imion (Regina, Ewa i Marcin) dodał AD wyjaśniając, że z łaciny AD REM to znaczy „do rzeczy” i dobrze brzmi.



Dawno, dawno temu...

Kolejne siedziby

Pierwszą siedzibą (na zaledwie kilka miesięcy) było mieszkanie w suterenie przy ul. Wyspiańskiego 12. Z jednym, starym biurkiem, nowym krzesłem, komputerem wziętym na kredyt, drukarką pożyczoną od Ewy, z szafami przywiezionymi z domu – powstał nowy podmiot gospodarczy. Dzień zaczynało się od wizyty w banku (przelewy składane na blankietach!), później wizyty u klientów i w hurtowni papieru. Największym kapitałem firmy (co z perspektywy lat wydaje się bezcenne) byli klienci. Bardzo wielu tych pierwszych świętowało z nami jubileusz XX-lecia. To o czymś świadczy, prawda?



Praca nad pierwszym
naszym wydaniem
Księgi Ducha Gór

Ale jak my działaliśmy bez Internetu?
Nie mam pojęcia...

Na początku 1999 r. firma przeniosła się do Jeleniogórskiego Centrum Kultury, na II piętro budynku przy ul. 1 Maja 60 (jaki awans, z sutereny na II piętro! To dopiero jest skok w rozwoju!). Ogromną zaletą nowej siedziby była lokalizacja oraz fakt, że biuro mieściło się w budynku szacownej instytucji kultury, a na parterze była... restauracja. Tak, zdecydowanie czasem ratowało to życie (wtedy nie było „jedzenia z dostawą”).



Przenoszenie do
nowego pokoju
przy ul. 1 Maja (zmiana
pojedynczego pokoju na
dwupokojowe biuro)

W 2008 r. firma zmieniała znowu siedzibę – na kolejnych 10 lat przeniosła się na ul. Okrzei 12. Skończyło się targanie książek na II piętro, ale też skończyły się ciepłe obiady w czasie pracy... Nowa siedziba, więcej miejsca, większe możliwości. I Księgarnia Regionalna, którą udało się uruchomić na bazie wcześniejszego sklepu z mapami zaprzyjaźnionego Wydawnictwa PLAN, od którego dzierżawiliśmy lokal. To było 10 dobrych i pracowitych lat.



W każdej siedzibie
– po chrześcijańsku –
najpierw wodą święconą



W siedzibie na Okrzei –
pracownia i księgarnia

Ostatnie zdjęcie
zrobione w siedzibie
przy ul. Okrzei
(9 listopada 2017 r.)



Wprowadzka

Dziś (od ponad roku) siedzibą Wydawnictwa jest lokal przy najładniejszej ulicy w Jeleniej Górze – alei Wojska Polskiego. Po początkowych perturbacjach mamy wejście prosto z ulicy, szyld, parking i piękne sąsiedztwo. Została mała księgarnia, jest miejsce na to, by usiąść spokojnie nad korektą, by spotkać się z klientami, jest zaplecze socjalne i dobra aura, którą zabieramy ze sobą wszędzie.



Pierwszy dzień pracy... bez ogrzewania...



Stanowisko „na swoim” – przy stole do tapetowania...



Nowa siedziba – al. Wojska Polskiego 91, 2019



Nasze biuro – dziś

Pracownicy

Od tego zaczęłam, że poznałyśmy się w liceum. I nadal pracujemy razem. Zaraz po maturze trafiłyśmy na kurs komputerowy, po którym pracowałyśmy w branży i obecne nasze kwalifikacje to przede wszystkim praktyka zdobyta w ciągu 20 lat. Po drodze było kilka szkoleń i kursów z obsługi programów.

Najdłużej w firmie zatrudniona jest Ewa Liwandowska (formalnie od 2000 r., ale współpracowałyśmy praktycznie od początku założenia firmy, a w czasie mojego urlopu macierzyńskiego właśnie ona zajmowała się zleceniami). Ewa jest niezastąpiona w składach publikacji „na ostatnią chwilę”. Materiał do książek albo reklam przed drukiem trafia do nas bardzo często za późno. Zawsze okazuje się, że jeszcze są jakieś poprawki i zmiany, a przecież jak wyjdą od nas pliki przygotowane do druku, to koniec. Jak przepuścimy błąd to go wydrukują i... dlatego tak ważny jest ten ostatni moment... i przez to Ewcia nie śpi i często przybiega rano, żeby jeszcze wstrzymać druk i coś poprawić... żeby było dobrze.

W 2004 r. dołączyła do nas Ewa Ogórek. Malutka, bo taki przydomek zyskała przez lata, także dla odróżnienia od drugiej Ewy, trzyma w ryzach przede wszystkim związki zawodowe. Ewa doskonale radzi sobie z wszelkimi, szczególnie skomplikowanymi zleceniami. Ma niesamowity dar do rozwiązywania spraw trudnych i do...

wyszukiwania prac w naszym archiwum. To dar, szczególnie, kiedy przychodzi klient i chce wznowić coś, co było robione... 10 lat temu... i mogło się nazywać... wizytówka. Tak, są takie chwile, kiedy kilkaset płyt, na których zarchiwizowane prace są jak ocean... nie do ogarnięcia.

W zespole obecnie jest jeszcze Monika Słupek, która pracowała w branży od kilkunastu lat, u nas jest od ponad dziesięciu. Monika bierze na siebie ciężar przede wszystkim projektowania i obróbki fotografii. Ma słabość do koloru zielonego i niesamowitą cierpliwość do klientów, którzy nie do końca wiedzą, czego chcą, ale musi się im podobać. To niezwykle trudne trafić w czyjś gust i zmieścić w tym czytelne informacje czy dane teledresowe.

Najkrócej stażem jest z nami Beata Leśniak (od 3 lat, ale w czasach OFEK-u była naszą szefową!). Beata ogarnia przede wszystkim introligatornię – odnajduje się w przycinaniu, składaniu, oprawianiu i pakowaniu. Ma też niezwykłą potrzebę porządkowania wszystkiego wokół, poczynawszy od książek w magazynie, a skończywszy na danych w katalogach i gazetkach, gdzie trzeba opanować tysiące danych o setkach produktów... Jej systematyczność bardzo się przydaje.

Do niedawna pracowała z nami Sandra Nejranowska (korektor, redaktor i przewodnik sudecki), dziś mieszka w Oxfordzie, współpracujemy więc na odległość... Sandra tchnęła w nasze Wydawnictwo „ducha gór”. Nie postać Ducha Gór, znaną nam z literatury, ale świadomość misji... jaką mamy i jaką realizujemy, wydając książki

Skład AD REM,
Jubileusz X-lecia
AD REM
w Teatrze Naszym
w Michałowicach, 2008





Zespół, 2011

Zespół na Gali
Jubileuszowej
XX-lecia AD REM,
2018

regionalne. Sandra dbała o wizerunek Wydawnictwa na rynku wydawniczym i w regionie – i robiła to świetnie. Jej wiedza, umiejętności i działania, korekty, redakcje i spotkania, jakie organizowała z naszymi książkami, wszystko to sprawiło, że AD REM to dziś nie tylko firma poligraficzna, ale prawdziwe Wydawnictwo... a miała tylko zajmować się biurem...

Przez wiele lat pracowała w Wydawnictwie Marzena Hipp, która dbała o dystrybucję książek i zaopatrzenie, prowadziła biuro

i księgarnię, potrafiła utrzymać w porządku nawet magazyn... A zatrudniona zaraz po maturze, młodziutka Marta Baszczuk przebywa obecnie na urlopie wychowawczym.

Przez krótki czas pracowały z nami dwie Izy, na przemian. Izabela Zaradniewicz wybrała jednak pracę w księgowości, Izabela Ornał – jest dziś inżynierem od mostów. Wcześniej pracowały z nami w firmie Dorga... Wspólne początki łączą na lata, przyjaźnimy się do dziś.

Łącznie przez te 20 lat pracowało w firmie 15 osób, same kobiety... Nie można jednak nie wspomnieć o panach – informatykach, bo to współpraca wieloletnia i bardzo konkretna. W pierwszych latach działalności „nadwornym informatykiem” był Jacek Poza, a chyba od 2000 roku sprzętem i oprogramowaniem w firmie zajmuje się Marek Romaniuk.

W każdym, a właściwie przy każdym wydawnictwie istnieje grupa osób, które trudno zaliczyć do pracowników, bo nie pracują na etacie, a często tylko na zlecenie, wykonując oczywiście pracę na rzecz wydawnictwa. Często są też naszymi klientami, gdyż dla nich wykonywany jest skład i druk książek. Ta grupa to Autorzy. I to zarówno autorzy tekstów, jak i ilustracji. Mamy i my swoich Autorów, z którymi współpracujemy od wielu lat. Jest to współpraca przy publikacjach czasem bardzo prywatnych (tomiki poezji, kroniki rodzinne, opowiadania), głównie jednak regionalnych, ale często także o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym. Wielu z nich powierza nam swoją pracę do składu w nadziei, że przygotujemy z niej profesjonalną publikację. W naszej branży dobrze złożona książka jest bowiem najlepszą reklamą.

Największy kapitał firmy, zaraz za pracownikami, to oczywiście klienci. Jeśli pokusić się o statystyczny obraz naszych klientów, w 80% to nasi stali klienci, z czego ponad 50% to osoby współpracujące z nami od ponad 10 lat! Wiem, bo przygotowując listę gości na jubileusz XX-lecia prawie w całości wykorzystałam listę na X-lecie. Łącznie lista gości jubileuszowych była trzykrotnie dłuższa od tej sprzed 10 lat.

Prawie po połowie nasi klienci to instytucje i firmy. Niewielki odsetek stanowią klienci indywidualni. Na początku działalności dominowały firmy turystyczne, robiło się ulotki, foldery i gadżety dla turystów i gości – i to zarówno dla firm, jak i dla prywatnych gestorów, instytucji i samorządów. To się jednak zmienia. Od kilku

lat dominują publikacje książkowe (wydawane często z dofinansowaniem) oraz materiały informacyjne (gazety, informatory, katalogi). Folderów i ulotek coraz mniej – reklama przeniosła się najwyraźniej do Internetu. Na szczęście – tam też trzeba materiał zaprojektować i przygotować – ciągle więc rozszerzamy swoje usługi.

Firmy współpracujące

Jest ich wiele. W 2009 roku, na obchodach 300-lecia drukarstwa w Jeleniej Górze, w których mieliśmy przyjemność być i organizatorem, i uczestnikiem, okazało się, że w branży wszyscy się znamy i współpracujemy ze sobą od lat.

Najdłużej i najściślej ta współpraca układa się z Wydawnictwem PLAN, dla którego składaliśmy mapy i przewodniki od początku działalności. Wydawnictwo Turystyczne PLAN obchodziło już swoje 25-lecie, podobnie, jak Drukarnia Art-Service, Pracownia Rzeczy Ładnych „Riposta”, Pracownia Reklam RAGPOL, Pracownia Reklam Roberta Świerada, introligatorka SEGA... Od ładnych kilkunastu już lat współpracujemy z firmami DTP, GRAFIX, Nowy Druk, Propaganda, ANDY, DRUKPOL, CMYK, MB, Vento... Bardzo wiele firm w międzyczasie zamknęło swoją działalność (jak np. PRINT, PIXEL, KWANT, Longmar, Textdruk, NOT, NycSerwis, ArtCraft, Printservice, Awangarda, Booster, Alex, Unidruk, APLA, ATTUM, Simet, introligatorki: Edwarda Domurata, Stanisława Wasiaka), a niektóre, jak np. DORGA, po przerwie – powróciły do działalności.

Pojawiają się na rynku nowe firmy, co jakiś czas mamy praktykantów i stażystów, którzy z biegiem czasu zakładają swoje przedsiębiorstwa. Nie sposób też nie wejść sobie w drogę na tak małym, regionalnym rynku, ale każdy robi swoje, to, co potrafi najlepiej i bardzo budujące jest, że mogę bez obaw odesłać mojego klienta do konkurencji i tam złego słowa o nas nie usłyszą. Bo też lubimy swoją konkurencję, choć... żadna to konkurencja, skoro współpracujemy często przy projektach i realizacjach. Można? Można!

Usługi poligraficzne i reklamowe

Książki i gazety to przeważający i najbardziej trwałe produkty naszej pracy, ale przygotowujemy (projektujemy i realizujemy) także tzw. druki ulotne, począwszy od akcydensów (tabele, druki, formularze itd.), przez druki firmowe (wizytówki, listowniki, koperty), gadżety (firmowe materiały reklamowe), reklamę zewnętrzną (bil-



Często powtarzam, że wykonujemy jeden z ciekawszych zawodów świata. Trafiają do nas przeróżne zlecenia z rozmaitych dziedzin życia. Każde z nich wymaga zapoznania się z tematem i znalezienia najlepszej formy publikacji. Zdarza się projektować drobną ulotkę do druku w 100 egz. i chwilę później katalog produktów dla tysięcy odbiorców z wersją do Internetu... Jednego dnia powstaje projekt, który nawet nie ujrzy światła dziennego, następnego – powstaje logo, które będzie używane przez lata...

Usługi wydawnicze

Usługi poligraficzne i reklamowe dominowały na początku naszej działalności, ale nie można nie doceniać aktywności wydawniczej, szczególnie regionalnej. To dzięki niej firma AD REM jest znana na rynku lokalnym. I przede wszystkim dzięki tej działalności otrzymaliśmy wiele nagród i wyróżnień.

Oferujemy kompleksową i profesjonalną usługę wydawniczą – począwszy od opracowania materiału, poprzez redakcję, korektę, montaż, obróbkę ilustracji, przygotowanie do druku, druk, oprawę i – w przypadku publikacji regionalnych – dystrybucję.

Blisko 90% publikacji (książek i czasopism) realizowanych w naszym Wydawnictwie to zlecenia zewnętrzne. Zajmujemy się najczęściej kompleksowym wydaniem publikacji (od projektu po druk i dostawę do zleceniodawcy), ale są też książki, które tylko składamy i przygotowujemy do druku lub publikacji w internecie, lub takie, które z kolei otrzymujemy już w formie złożonej, ale są przez nas sprawdzane, poprawiane i przygotowywane do druku, następnie drukowane i dostarczane klientowi. Aby to wszystko było możliwe, współpracujemy z artystami, redaktorami, korektorami, drukarniami i intrologatormi w całym kraju.

Publikacje regionalne

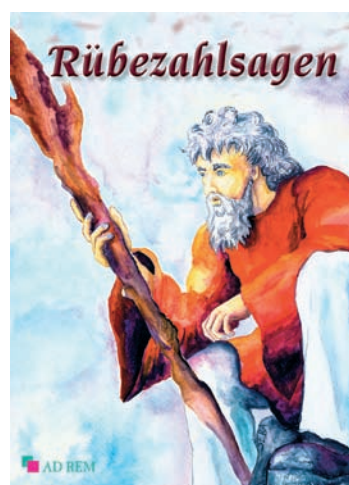
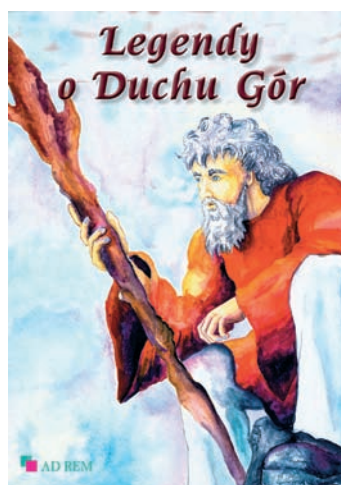
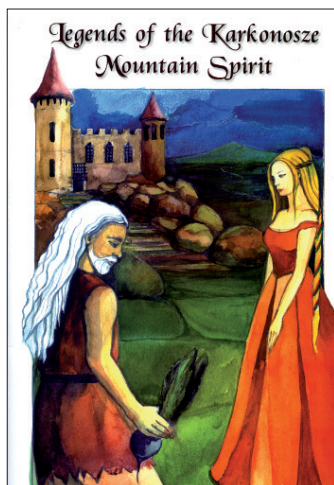
Łącznie nakładem Wydawnictwa AD REM ukazało się kilkadziesiąt tytułów regionalnych „własnej produkcji”, a kilkadziesiąt zostało wydanych wspólnie z Autorami i instytucjami (współfinansowanie i sprzedaż części nakładu).

Publikacje własne

Pierwszą publikacją regionalną, czyli wydaną pod własnym szyldem i do własnej dystrybucji były w 2001 r. *Legendy o Duchu Gór*. To książeczki dla dzieci, ilustrowane, kolorowe i z dużymi literkami. Seria 9 książeczek ukazała się w nakładach: 6 tytułów po 3000 szt. (skrótów najbardziej znanych legend o Duchu Gór, ilustrowane przez studenta Sebastiana Penarskiego, format 15×16 cm, 12 stron). Legendy opublikowaliśmy również w języku niemieckim i angielskim.

Nasze pierwsze
książeczki regionalne...

...i ich wersja
jednotomowa oraz
wersje językowe
(ilustracje: Sebastian
Penarski i Agata
Szmigiel)



Drugim przedsięwzięciem wydawniczym była kolejna seria – „Przygody Karkonoskich Skrzatów”. Była owocem współpracy z Marią Nienartowicz (jej bajka o Karkonoskim Skrzaciku zdobyła I nagrodę w Konkursie Literackim z okazji XX Spotkań Literackich pod Śnieżką w 2003 roku) i profesjonalnym artystą malarzem z Koszalina, Ryszardem Dąbrowskim. Seria składała się z 4 części, które ukazywały się sukcesywnie przez 4 lata. Na bazie tych opowieści w Karpaczu powstał m.in. Szlak Karkonoskich Skrzatów, ulica Skrzatów Karkonoskich, Przedszkole im. Karkonoskiego Skrzata i rozgrywane są zawody Skrzatów Karkonoskich (zimowe, sportowe zawody dla dzieci), a w Parku Bajek w Karpaczu można Skrzaty zobaczyć i posłuchać o nich opowieści.

Za stworzenie postaci Karkonoskiego Skrzata, w 2010 r. autorka bajek Maria Nienartowicz otrzymała od Starosty Jeleniogórskiego nagrodę „Liczyrzepa” w kategorii „najlepszy produkt lokalny”.

Serią Ad Rem-ową są także „Bajkowe przewodniki”, na które w sumie złożyło się 8 tytułów. Autorką większości z nich jest Maria Nienartowicz z Karpacza. Książeczki te zostały pomyślane jako pomoc dla rodzin z dziećmi planujących wypoczynek w naszym regionie. Zawierają nie tylko szereg informacji praktycznych, ale i opowiadki o przygodach karkonoskich skrzatów w opisywanych lokalizacjach. Czytelnicy mogą też zbierać do przewodników, w specjalnie wyznaczonych do tego miejscach, pieczątki, co gwarantuje im później atrakcyjne nagrody do odebrania zazwyczaj w Punktach Informacji Turystycznej przedstawianych miejscowości.



Nagroda „Liczyrzepa” dla pani Marii Nienartowicz



Seria „Przygody Karkonoskiego Skrzata”:

- część I: Przebudzenie z zimowego snu, 2003
- część II: Wiosenne porządki, 2004
- część III: Lato w górach, 2005
- część IV: Kolorowa jesień, 2006

We współpracy z panią Marią Nienartowicz ukazało się jeszcze kilka tytułów. Każda z tych książeczek to seria spotkań i promocji, konkursów i prezentacji, spotkań z dziećmi i działań, które promowały nasz piękny region.

Seria „Bajkowe przewodniki dla dzieci”:

Karpacz, 2008 (4 wydania!)
 Szklarska Poręba, 2010 (2 wydania)
 Sosnówka, 2009
 Jagniątków, 2009
 Michałowice w sercu Karkonoszy, 2010
 Bukowiec w Dolinie Pałaców i Ogrodów, 2017
 Gmina Rewal, 2013
 oraz Jelenia Góra, 2010



Seria

„Spacery z Matką Naturą – niezwykłą zielarką”
 część I: 2013 rok
 część II, 2014 + Kolorowanki, 2014
 część III: W Królestwie kwiatów, 2014



Opowieści karkonoskich drzew, 2007
 W trosce o czyste Karkonosze, 2015

Seria „Biblioteczka Karkonoskich Skrzatów” 2009:

1. Na balu u Pani Wiosny
2. O zarożumiałym narcyzie
3. Jesień, Czarodziejka Malarka
4. Marzenie Irysa
5. O niezapominajce, kwiatku koloru nieba
6. O słoneczniku



W 2008 roku, w przeddzień 10-lecia naszej działalności, zgłosiła się do Wydawnictwa Małgorzata Lutowska – pojawiła się z propozycją wydania regionalnej powieści pt. *Powierzony klucz*. Opowieść o niezwykłych losach protestantów na Dolnym Śląsku, określonej później, podobnie jak jej pierwsza książka (*Dla siebie znalezioną ścieżką* – nagrodzona przez Wojewodę Dolnośląskiego), przewodnikiem beletrystycznym. Zaczęła się kolejna przygoda wydawnicza pt. „powieści regionalne”. Okazało się, że tego typu książki łatwo znajdują czytelników, zarówno wśród mieszkańców Karkonoszy, jak i turystów, którzy przy okazji ciekawej fabuły zyskują wiedzę o historii i walorach regionu. Trzecią książką wydaną wspólnie z Małgorzatą Lutowską były *Skarby drzewa*, dedykowana młodzieży, która zostaje wciągnięta w przygodę odnalezienia tajemniczej książęcej szkatułki w okolicach Jeleniej Góry.

Kolejne powieści regionalne, które zyskały grono miłośników, to *Droga do domu* (Księga I i II) Przemysława Żuchowskiego, który wplątuje młodego czytelnika w aferę z wilkiem i średniowiecznymi poszukiwaczami minerałów i kamieni szlachetnych w roli głównej.

Naszym oryginalnym pomysłem, który zrodził się z chęci wyciągnięcia z „szuflad” dobrych tekstów regionalnych, jest seria „Z Biblioteki Ducha Gór”, której poszczególne tytuły, niczym elementy puzzli, ukazują różnorodność kulturową naszego regionu oraz jej inspirujący wpływ na literaturę współczesną. Obecnie serię tworzy 6 tytułów, zwykle niewielkich rozmiarów, do zabrania na wędrowkę po Kotlinie Jeleniogórskiej czy otaczających ją górach.

Bibliotekę otwiera książka Romualda Witczaka *Lisowczycy w Kowarach*. Opowieść z czasów wojny trzydziestoletniej, która XVII-wieczną historię najazdu lisowczyków na Kowary zamyka w zgrabnej prozatorsko opowieści. Kolejne tytuły serii to książki z ogłoszonego przez nasze Wydawnictwo Konkursu Literackiego „Z Biblioteki



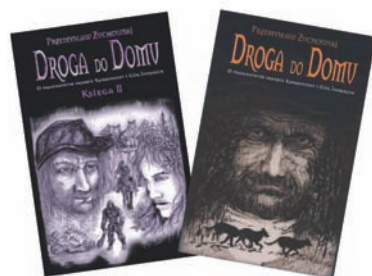
REGIONALNE:

Małgorzata Lutowska:

Powierzony klucz, 2008

Dla siebie znalezioną ścieżką, 2010

Skarby drzewa, 2009 i 2016



Przemysław Żuchowski:

Droga do domu, 2015

Droga do domu. Księga II, 2016



Laureaci pierwszego
konkursu „Z Biblioteki
Ducha Gór”



Seria „Z biblioteki Ducha Gór”:

Romuald Witczak, *Lisowczycy w Kowarach. Opowieść z czasów wojny 30-letniej*, 2016

Magdalena Woźniak, *Gniazdo żmij. Rzecz o laborantach z Karkonoszy*, 2016

Leszek Żuk, *Mgła. W powojennej Jeleniej Górze*, 2016

Konrad Jaskólski, *Anatomia nadczołowieka. Przewodnik dla początkujących*, 2016

Grzegorz Nowicki, *Tak rozmyślał będąc w drodze. Opowiadania karkonoskie*, 2018

Bartosz Zawistowski, *Dziedzictwo*, 2018

Ducha Gór”. Jego pierwsza edycja z 2016 r. cieszyła się sporym zainteresowaniem i w zamiarze miała wyłonić jedną książkę. Tymczasem, nadesłane teksty były tak ciekawe, że laureatów mieliśmy trzech.

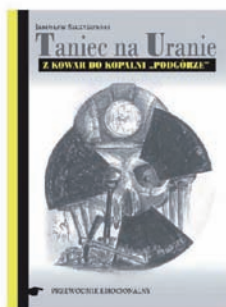
Pierwszą nagrodę zdobyła Magdalena Woźniak z książką *Gniazdo żmij. Rzecz o laborantach z Karkonoszy*, drugą Leszek Żuk – *Mgła. W powojennej Jeleniej Górze* i trzecią Konrad Jaskólski za powieść *Anatomia Nadczołowieka. Poradnik dla początkujących*. Te trzy tytuły utworzyły swoistą triadę czasową, jako że książka Magdaleny Woźniak opowiada o XVIII-wiecznych karkonoskich zielarzach i ich konfrontacji z przedstawicielami klasycznej medycyny. Kryminał Leszka Żuka stanowi zaś swoiste przejście między epoką przedwojenną i już powojenną, gdy w Jeleniej Górze i okolicy gorączka na poszukiwanie „skarbów”, pozostawionych tutaj przez Niemców rozpalala wyobraźnię nowych polskich mieszkańców. Natomiast akcja pełnej czarnego humoru i refleksji o ludzkiej kondycji książki Konrada Jaskólskiego dzieje się w czasach współczesnych i przedstawia doświadczenia młodego emigranta, który wraca do rodzinnej Sosnowki.

Dla promocji poszczególnych tytułów serii, jak i samego konkursu odbyły się spotkania autorskie w Muzeum Karkonoskim – Dom Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie oraz w Książnicy Karkonoskiej w Jeleniej Górze, nasi laureaci zostali także dwukrotnie zaproszeni do udziału w audycji kulturalnej Radia Wrocław Kultura.

Kolejna edycja konkursu z 2017 r. wyłoniła dwóch zwycięzców: Grzegorza Nowickiego za zbiór opowiadań *Tak rozmyślał, będąc w drodze. Opowiadania Karkonoskie*, dla których antykwaryczne artefakty stanowiły pożywkę do snucia na ich temat opowieści ubranych w historyczne okoliczności oraz Bartosza Zawistowskiego za niewielką powieść *Dziedzictwo*, która przypominała przedchrześcijańskie tradycje związane ze wzgórzem Grabowiec nad Sosnowką i tamtejszą kaplicą św. Anny. Także dla tych autorów zorganizowaliśmy wieczory autorskie, tym razem w Pałacu Bukowiec oraz w Książnicy Karkonoskiej.

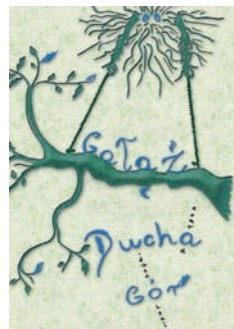
Jarosław Szczyżowski,
seria „Przewodniki
emocjonalne”:
Miedzianka.
Przewodnik po mieście,
którego nie ma,
Taniec na Uranie.
Z Kowar do kopalni
„Podgórze”

Naszej oryginalnej produkcji jest również powstała w 2017 r. seria przewodników emocjonalnych. Ich autorem jest Jarosław Szczyżowski, przewodnik sudecki, znany z niesztabowych sposobów prowadzenia wycieczek i przedstawiania naszego regionu, chociażby poprzez Teatr Korkontoi, który założył i prowadzi. Jarek napisał *Miedziankę. Przewodnik po mieście, którego nie ma*, którą wydaliśmy w 2017 r. oraz *Taniec na uranie. Z Kowar do kopalni „Podgórze”* wydany w 2018 r. Mało znajdziemy w tych przewodnikach dat, za to ogrom emocji i zabawy z wyobraźnią, które znakomicie odmalowują przedstawiane miejsca.



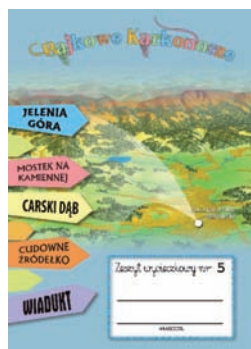
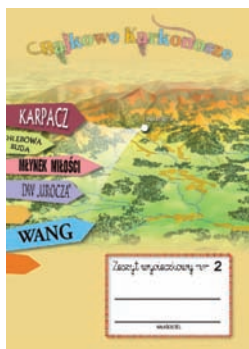
Z myślą o dzieciach ze starszych klas szkół podstawowych, ale i nieoczekiwanie dorosłych, w 2018 r. wydaliśmy zbiór bajek filozoficznych *Gałąź Ducha Gór* Konrada Jaskólskiego.

Refleksja, która płynie z przyglądania się przygodom ich głównych bohaterów: jeża Jerzego, rysia Ryszarda i dzika Edwarda zamieszkujących Sowią Dolinę w Karkonoszach, wybiega daleko poza same góry. Podszyta żartem, niby z przymrużeniem oka kieruje uwagę Czytelnika na sprawy istotne: dom, przyjaźń, umiejętność rozmowy, stosunek do przyrody...



Konrad Jaskólski,
Gałąź Ducha Gór, 2018

Dzieciom, które chcą w ciekawy sposób poznać region, poświęciliśmy również serię „Zeszytów wycieczkowych”, napisanych w większości przez naszą redaktorkę i korektorkę Sandrę Nejranowską. Serię tworzy 8 tytułów, które stanowią przede wszystkim zbiór ciekawych zadań do wykonania na trasie rodzinnych spacerów po Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Jeleniej Górze i Wleniu. Dla wszystkich dzieci, które wypełnią choć jeden zeszyt czekają w wydawnictwie cenne nagrody.



Sandra Nejranowska, seria „Zeszyty wycieczkowe”:

Zeszyt 1: *Szkłarska Poręba*. Domek Hofmana, Złoty Widok, Chybotek, 2015;

Zeszyt 2: *Karpacz*. Chlebowa Buda, Młynek Miłości, DW „Urocza”, Wang, 2015;

Zeszyt 3: *Szkłarska Poręba*. Wodospad Szklarki, Chata Walońska, Czerwona Jama, 2015;

Zeszyt 4: *Karpacz*. Biały Jar, U Ducha Gór, Orlinek, Dzikie Wodospady, Marmit, 2015;

Zeszyt 5: *Jelenia Góra*. Mostek na Kamiennej, Cesarski Dąb, Cudowne Źródło, Wiadukt, 2015;

Zeszyt 6: *Jelenia Góra*. Zbójeckie Skały, Skalny Grzyb, Złota Jama, Chojnik, Glazowisko, 2015;

Zeszyt 7: *Wleń*. W Dolinie Bobru, Rynek, Kościół św. Mikołaja, Góra Zamkowa, Kościół św. Jadwigi, Pałac Książęcy, 2016;

Zeszyt 8: *Wleń*. Jezioro Pilchowickie, Zapora, Kapitański Mostek, Dzikie Wąwozy, Pilchowice, 2016

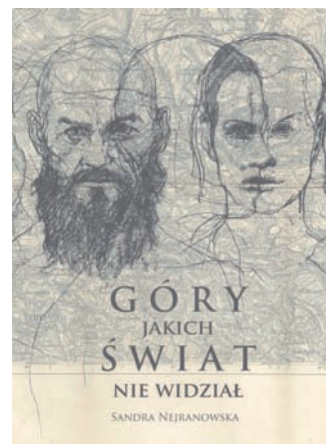
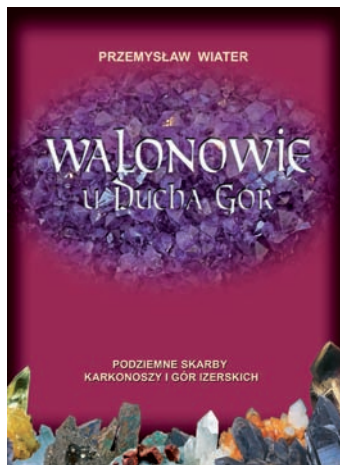
Legendy o Duchu Gór to dla naszego Wydawnictwa temat przewodni, dlatego podjęliśmy się również reedycji (w nowym opracowaniu) *Księgi Ducha Gór* Carla Hauptmanna, która w tłumaczeniu i z komentarzem Emila Mendyka i Przemysława Wiatera, sprzedała się już w nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy.

Najnowsze wydanie legend o Duchu Gór, które ukazały się z okazji jubileuszu XX-lecia AD REM-u, to książka Sandry Nejranowskiej *Góry, jakich świat nie widział* (wydanie z rysunkami Andrzeja Boja Wojtowicza). To już legendy dla czytelnika dorosłego, dojrzałego do odkrywania światów niezwykłych i miejsc magicznych. Dawne legendy w nowym opracowaniu oraz nowe opowieści zrodzone w wyobraźni niezwykle wrażliwej na piękno Karkonoszy znawczyni regionu – to perełka wśród naszych wydawnictw regionalnych, doceniona nagrodą główną Dolnośląskiego Salonu Wydawniczego SILESIA we Wrocławiu. Takie wyróżnienie to zaszczyt i satysfakcja...

Oprócz książek dla dzieci i powieści regionalnych, nakładem wydawnictwa ukazały się opracowania popularno-naukowe autorstwa cenionego i znanego z aktywnej działalności w regionie dr. Przemysława Wiatera. Jego



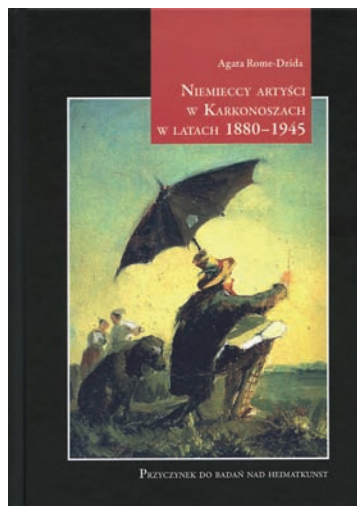
Carl Hauptmann, *Księga Ducha Gór*, tłumaczenie: Emil Mendyk, Przemysław Wiater, 2008



Sandra Nejranowska, *Góry, jakich świat nie widział*, 2018

Przemysław Wiater:

Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich, 2017
Walonowie u Ducha Gór. Podziemne skarby Karkonoszy i Gór Izerskich, 2010 i 2018



Agata Rome-Dzida,
*Niemieccy artyści
w Karkonoszach
w latach 1880-1945, 2014*



Dagmar von Gersdorff, *Na całym świecie tylko ona. Zakazana miłość księżniczki Elizy Radziwiłł i Wilhelma Pruskiego, 2014*

publikacje stanowią doskonale źródło wiedzy wszelakiej o najdawniejszych przekazach i tradycjach regionalnych.

Do pozycji popularno-naukowych wydanych nakładem AD REM należy również poszukiwana obecnie na rynku (wydana w niskim nakładzie) praca doktorska Agaty Rome-Dzidy pt. *Niemieccy artyści w Karkonoszach*. Książka stanowi bardzo obszerne (zarówno w treści jak i z powodu ilości zamieszczonych reprodukcji) opracowanie regionalne.

Dużym przedsięwzięciem wydawniczym było tłumaczenie i wydanie na licencji niemieckiego wydawnictwa Insel Verlag Berlin książki Dagmar von Gersdorff. Powieść na tle wydarzeń w XIX-wiecznej Europie oraz

dziejów Prus i Polski, opowiada o intrygach, politycznych kalkulacjach i źle pojętej racji stanu. Ujawnia także nowe szczegóły nieszczęśliwej miłości Elizy i Wilhelma – historii, która przyciąga w nasz region miłośników historii niezwykłych.

Wyzwaniem wydawniczym natomiast była książka wydana na rzecz ratowania Dworu Czarne w Jeleniej Górze. Historię jego powstania, lata świetności oraz losy odzyskiwania ze szponów czasu – spisał wieloletni kustosz zabytku i prezes Stowarzyszenia ratującego Dwór – Jacek Jakubiec.



Jacek Jakubiec, *Dwór Czarne
czyli monografia według Jacka, 2012*

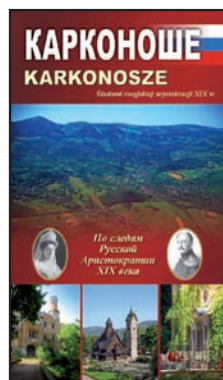
Szczególnym rodzajem publikacji są wydawnictwa poświęcone atrakcjom turystycznym – obiektom, dla których opracowaliśmy publikacje i prowadzimy ich dystrybucję głównie w danym obiekcie, ale także w regionie. Wydawnictwa (przewodniki i kolorowanka z legendami) powstały z naszej inicjatywy i naszym nakładem.



Jerzy Czajka, *Zamek Chojnik*, 2016



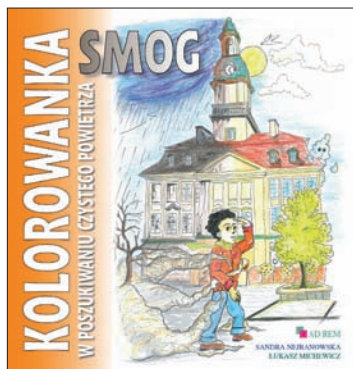
Wieża księżca w Siedlęcinie, Legenda i kolorowanki, 2019



Romuald Witczak, *Karkonosze. Śladami rosyjskiej arystokracji*, 2012

Publikacją, która powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku na wydawnictwo edukacyjne o bardzo ważnym problemie społecznym, jakim jest zanieczyszczenie powietrza, jest komplet książek dla dzieci na temat smogu.

Książeczki znajdują zainteresowanie w całej Polsce, bo bliski nam problem smogu dotyczy całego kraju.



Sandra Nejranowska, Łukasz Michewicz: *Smog. W poszukiwaniu czystego powietrza*, 2017
Kolorowanka. Smog. W poszukiwaniu czystego powietrza, 2017

Najnowszym doświadczeniem wydawniczym jest publikacja w ramach Wrocławskiego Programu Wydawniczego. *Przewodnik po żydowskim Dolnym Śląsku* ukazał się we współpracy ze Strefą Kultury – instytucją, która w ramach swojego programu, po złożeniu odpowiedniego wniosku, dofinansowuje publikacje niszowe i wymagają-



**Tamara Włodarczyk,
Ignacy Einhorn,**
*Przewodnik
po żydowskim Dolnym
Śląsku. Region
wałbrzyski, 2018*

ce wsparcia finansowego. Wsparcie jest zupełnie komercyjne, trzeba zwrócić otrzymaną kwotę w wysokości dofinansowania powiększonej o odpowiedni, procentowy zysk – w terminie 3 lat od wydania. Jesteśmy na początku tego projektu, książka się ukazała i odbywają się spotkania promocyjne. Być może ta forma wsparcia publikacji regionalnych pozwoli na wydanie kolejnych tytułów.

Publikacje regionalne realizowane we współpracy

Dzięki współpracy z samorządami i instytucjami regionalnymi udało nam się stworzyć całkiem pokaźną biblioteczkę książek regionalnych. Część z nich mogła trafić nie tylko do bibliotek i instytucji z tzw. rozdzielnika, ale także na półki księgarni i przez to do rąk czytelników w regionie i w całym kraju.

Ukazały się w ten sposób liczne opracowania oraz publikacje promocyjne, tomiki poezji i powieści, albumy i książki dla dzieci.

Z okazji jubileuszu 800-lecia legendarnego założenia Jeleniej Góry (2008 r.) przy współpracy z Muzeum Karkonoskim oraz Urzę-

**Seria „Kroniki
Jeleniogórskie”:
Johann Daniel
Hensel, Historyczno-
topograficzny opis
Miasta Jelenia Góra,
2005**

**Johann Karl Herbst,
Kronika Miasta Jelenia
Góra na Śląsku do roku
1847, 2005**

**Moritz Vogt,
Ilustrowana Kronika
Miasta Jelenia Góra na
Śląsku, 2008**

**David Zeller,
Jeleniogórskie
ciekawostki, 2008**



Promocja
pierwszych kronik
jeleniogórskich
w Muzeum
Karkonoskim, 2005



dem Miasta Jelenia Góra ukazała się w kolejnych latach seria przetłumaczonych, historycznych kronik miasta.

Praca przy tych publikacjach otworzyła nowy rozdział współpracy naszego Wydawnictwa z samorządami i instytucjami, które pozwoli dojrzewają do publikacji przedwojennych dokumentów i kronik oraz opracowywania publikacji o nowej, powojennej historii miejscowości z regionu. Nowe publikacje mają często charakter promocyjny, kierowane do turystów są drukowane na dobrym papierze, z pięknymi zdjęciami i opisem krajoznawczym.

W naszym Wydawnictwie powstały m.in. książki o miejscowościach: Uniegoszcz, Wleń, Ławszowa, Bogatynia, Lubań, Lwówek Śląski, Pieńsk, Nowogrodzic, Siekierczyn, Świerzawa, Rybnica, Uniegoszcz, Lubomierz i wiele, wiele innych...



Dzięki współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Jeleniej Góry na rynek wydawniczy mogły trafić liczne niszowe albo bardzo specjalistyczne tytuły regionalne, jak np. „Miscellanea Jeleniogórskie”.

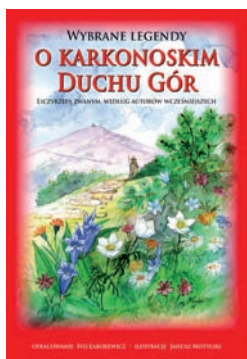


Cykl: Miscellanea Jeleniogórskie:

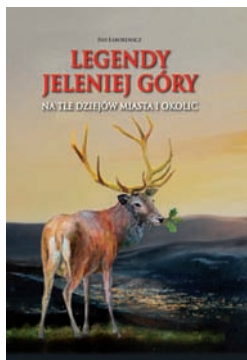
1 – Pomniki i tablice pamiątkowe Jeleniej Góry

2 – Pamięć o szkole i mieście. Wspomnienia jeleniogórskich szkół średnich, 2018

3 – Wielka wojna w cieniu Karkonoszy. Niemieckie i polskie miejsca pamięci w regionie jeleniogórskim z perspektywy minionego stulecia 1914-1918, 2018



Ivo Łaborewicz,
*Wybrane legendy
o Karkonoskim Duchu
Gór Liczyrzepą zwanym,
według autorów
wcześniejszych, 2010*



Ivo Łaborewicz,
*Legendy Jeleniej Góry
na tle dziejów miasta
i okolic, 2015*

Natomiast wydania legend autorstwa archiwisty i historyka, miłośnika regionu i prezesa Towarzystwa Przyjaciół Jeleniej Góry, Ivo Łaborewicza (zilustrowane przez regionalnego artystę malarza Janusza Motylskiego), a realizowane przy współpracy z TPJG, okazały się doskonałą lekturą zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Legendy oparte na dawnych przekazach, napisane językiem literackim – zostały opatrzone komentarzem historycznym.

Wiele ważnych publikacji ukazało się na rynku wydawniczym dzięki współpracy z Muzeum Karkonoskim. Książki i katalogi towarzyszące wystawom lub wydarzeniom organizowanym przez Muzeum to często opracowania bardzo specjalistyczne, ale za to kompleksowe i przygotowywane przez znawców tematu. Stąd ich ogromna wartość merytoryczna.



- **Konrad Zacher,** *Źródła pisane dotyczące Ducha Gór z Karkonoszy od średniowiecza do końca XVII wieku,* 2003
- **Lucyna Biały,** *Duch Gór – Rübezahl. Geneza i upowszechnienie legendy,* 2007
- **Georgius Agricola,** *De Re Metallica Libri XII* (O górnictwie i hutnictwie. Dwanaście ksiąg), 2000
- **Marie Kubatova,** *Legendy o Karkonoszu i z Karkonoszy,* 2005
- **Oskar Adam Keil 1856-1936 przedsiębiorca i wydawca z Jagniątkowa, 2016**
- **Bożena Danielska (red.)** *W Szklarskiej Porębie wszystkie drogi prowadzą do Włostimilówki,* 2017
- **Secesja i Jelenia Góra. Obraz miasta i epoki, 2017**

Dzięki regionalnej pasji dyrektora Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze ukazała się seria książek *Źródła Cieplickie* oraz seria zeszytów, które traktują o ważnych zagadnieniach. Opracowane z niezwykłą starannością i docieklivością stanowią źródło wiedzy dla znawców regionu i jego miłośników.



Seria „Źródła Cieplickie”:

- Caspar Schwenckfeldt, *Dokładne opisanie jeleniogórskiego ciepłego źródła położonego na Śląsku pod Karkonoszami*, tłum. Andrzej Paczos, 2011
- Arkadiusz Kuzio-Podrucki, *Schaffgotschowie. Panowie na Chojniku i Cieplicach*, 2013
- Andrzej Kozieł, Rafał Eysmontt, Stanisław Firszt, *Cystersi na tle dziejów Cieplic*, 2017
- o. Adam Pitala SP, *Dzieje Kościoła Prepozytury Cystersów w Cieplicach*, 2017



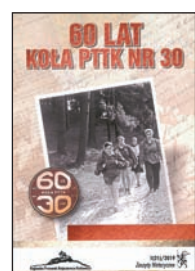
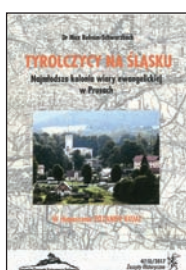
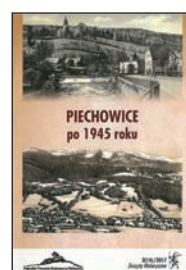
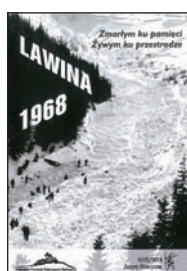
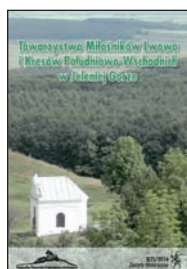
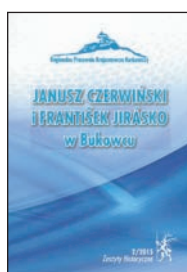
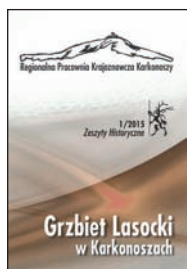
Seria „Biblioteczka Ducha Gór”:

- Stanisław Firszt, *Pocysterski zespół przyklasztorny w Cieplicach*, 2009
- Wincentego Pola *opisanie biblioteki Schaffgotschów z 1817 roku*, 2009
- Raimund Wolfert, *Duplikaty w „stylu smoczym”*, 2009
- Stanisław Firszt, *Co się stało z cieplickimi zbiorami*, 2009
- Stanisław Firszt, *Park i pawilon norweski w Cieplicach*, 2009
- A. Siebelt, *Biblioteka hrabiowskiego rodu Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich*, 2009
- *Życie i twórczość Stanisława Bernatta 1898-1979. Informator do wystawy w 110. rocznicę urodzin i 30. rocznicę śmierci*, 2009



Bardzo owocna okazuje się współpraca ze Związkiem Gmin Karkonoskich, który w ramach swojej działalności edukacyjnej finansuje publikacje regionalne i promocyjne.

Cykl wydawniczy „Zeszyty Historyczne” pod redakcją Krzysztofa Tęczy, został nagrodzony w Jubileuszowym XXV Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej II NAGRODĄ w kategorii Informatory krajoznawcze i foldery. Cykl ten jest wydawany przez Regionalną Pracownię Krajoznawczą Karkonoszy, powołaną na mocy porozumienia pomiędzy Związkiem Gmin Karkonoskich i Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, działającą przy ZGK w Bukowcu. Pracownia w roku 2016 otrzymała od Starosty Jeleniogórskiego nagrodę „Liczyrzepa” w kategorii: najlepszy produkt turystyczny.



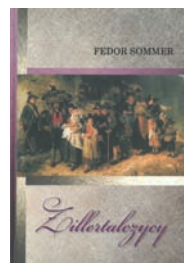


Alicja Tabiś, Ewa Katarzyna Tabiś, *Karpacz. Krümmhübel. Dzieje miasta pod Śnieżką*, 2005
 Iwo Łaborewicz, Przemysław Wiater, *Szklarska Poręba. Monografia historyczna*, 2011
 Theodor Eisenmänger, *Historia Miasta Kowary w Karkonoszach...*, 2011
 Zdzisław Gasz, Romuald Witczak, *Piechowice. Zarys monograficzny*, 2018
 Romuald Witczak, *Ze Śnieżką w tle. Opowieść o królewskiej wsi Mysłakowice*, 2016
 Wiesław Wereszczyński (red.), *Dzieje Kowar*, 2013



W efekcie współpracy z Książnicą Karkonoską oraz dzięki wsparciu Urzędu Miasta w Jeleniej Górze, w 2010 r. ukazało się bardzo ważne, regionalne wydawnictwo poświęcone sportowcom: ludziom, organizacjom sportowym i instytucjom organizującym tę ważną dziedzinę w naszym regionie.

Roman Prystrom (red.), *Sportowcy ziemi jeleniogórskiej 1945-2010*, 2012



Fedor Sommer, *Zillertalczyzy*, 2018



Fedor Sommer, *Schwenkfeldyści*, 2018

Z Oddziałem PTTK „Sudety Zachodnie” współpracowaliśmy głównie przy tytułach jubileuszowych, ale nie tylko.



Książki wydane na zlecenie Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze towarzyszyły bardzo regionalnym wydarzeniom (jubileuszom, wystawom, spotkaniom przewodników sudeckich)



Wybitnie i właściwie wyłączenie jubileuszowe opracowania były wydawane na zlecenie Ligii Ochrony Przyrody, w której aktywnie działający od wielu lat Zdzisław Gasz, kompletuje i archiwizuje materiały źródłowe, by na ich podstawie kompletować wydania z okazji przeróżnych jubileuszów.

Ciekawym doświadczeniem, wręcz przygodą, okazało się wydanie wraz z Lokalną Grupą Działania „Partner-

stwo Izerskie” książki z opowieściami z przedwojennego Seiffershau, czyli dzisiejszego Kopańca. Wokół tej książki, od jej projektu po spotkania promocyjne, działy się rzeczy dziwne i magiczne.

Książka została wydana w wyjątkowej formie – na dwóch rodzajach papieru, z przekładkami z bibuły, została zilustrowana przez bardzo młodą mieszkankę Kopańca i wyposażona w płytę z piosenkami równie niezwykłymi, co same opowieści.

Książki regionalne wydane wspólnie z autorami

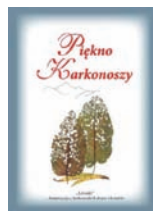
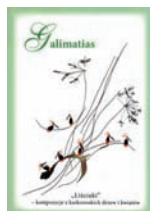
Wieloletnie doświadczenie oraz działalność na rynku lokalnym sprawiły, że zaufali nam również autorzy – wydawcy książek regionalnych, zlecając nam przygotowanie oraz druk i sprzedaż własnych publikacji.

Od ponad 10 lat przygotowujemy do druku i wydajemy wyjątkowe książeczki autorstwa Aliny Pawłowskiej, której wierszyki ilustruje florotypią Barbara Sokołowska. Obie panie wydały wspólnie 10 książeczek, część prezentujemy poniżej.



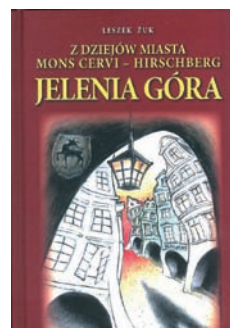
Leszek Róžański,
Kalina Jaśko, Piotr
Syposz,
Opowieści ostateczne,
2013

Cykl „Liściaki
– kompozycje
z karkonoskich
drzew i kwiatów”
Aliny Pawłowskiej
i Barbary
Sokołowskiej

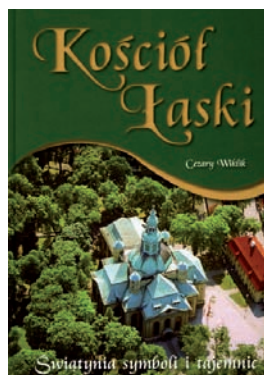
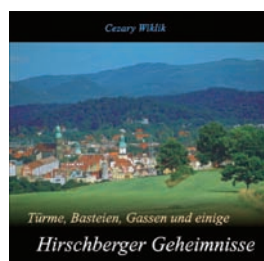
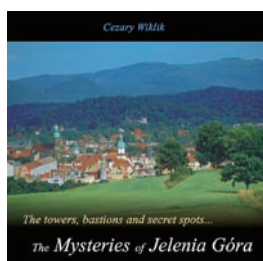
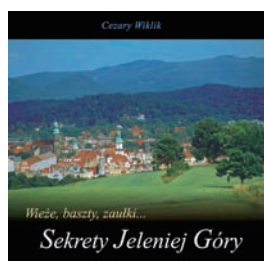
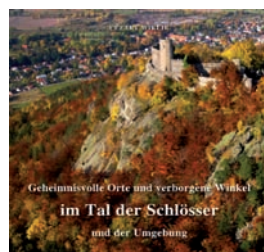
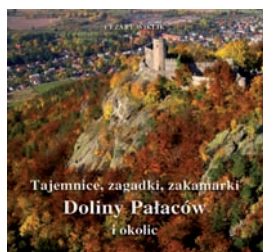


Urodzony w Jeleniej Górze Leszek Żuk, autor wielu publikacji filozoficznych, zlecił nam wydanie opracowania poświęconego rodzinnemu miastu – kroniki miasta Jelenia Góra – pieczołowicie spisanej od czasów najdawniejszych do roku 2010.

Najwięcej tytułów wydaliśmy jednak we współpracy i na zlecenie fotografa i dziennikarza, Cezarego Wiklika. Jego książki oprócz pięknych zdjęć zawierają niezwykle interesujące informacje wyszukane i przedstawione w bardzo przystępnej formie.



Leszek Żuk, *Z dziejów miasta Mons Cervi Hirschberg*, 2013

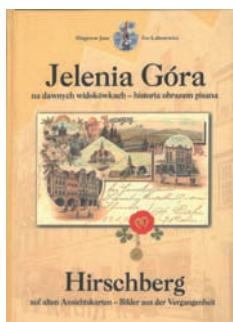


Cezary Wiklik:

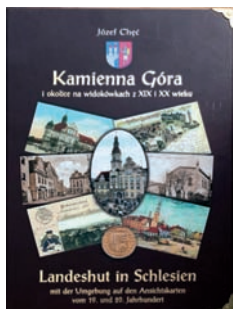
- *Opowieści niezwykle o Kościele Łaski w Jeleniej Górze*, 2009
- *Tajemnice, zagadki, zakamarki Doliny Pałaców i okolic*, 2016
- *Wieże, baszty, zaułki... Sekrety Jeleniej Góry*, 2009
- *Kościół Łaski. Świątynia symboli i tajemnic*, 2010
- *Historia na szynach pisana. Jeleniogórskie tramwaje*, 2010
- *Jeleniogórzanie. Kolorowe chwile*, 2011
- *Opowieści izerskich skrzatów (cz. 1 – 2011, cz. 2 – 2013)*
- *Jelenia Góra w Karkonoszach*, 2014



Kalendarz Jeleniogórski



Zbigniew Janc, Ivo Łaborewicz, Jelenia Góra na dawnych widokówkach – historia obrazem pisana, 2006



Józef Chęć, Kamienna Góra i okolice na widokówkach z XIX i XX wieku, 2011



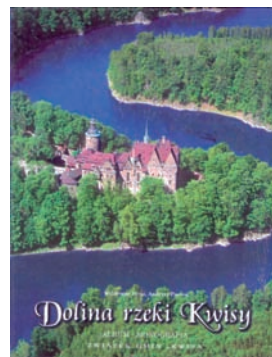
Jerzy Ratajski:

- Śnieżka i okolice na dawnych widokówkach, 2001
- Karkonosze na dawnych widokówkach, 2005

Od kilkunastu lat mamy przyjemność współpracować z panem Cezarym Wiklikiem również przy opracowaniu graficznym jeleniogórskich, słynnych już kalendarzy, które wpisały się w historię miasta i mają swoich stałych nabywców. Kalendarz ukazuje się od ponad 15 lat i pokazuje nasze miasto w podwójnym ujęciu: na dawnych pocztówkach i na współczesnych zdjęciach – ze szczególnym uwzględnieniem budynków i miejsc zabytkowych i odrestaurowanych.

Najbardziej czasochłonna była zawsze praca przy publikacjach, które są prezentacją zbiorów dawnych pocztówek. Miałśmy okazję współpracować z kolekcjonerami, którzy wiele lat zbierali i gromadzili piękne, dawne karty pocztowe i widokówki, i opublikowali je w obszernych albumach. *Jelenia Góra na dawnych widokówkach – historia obrazem pisana* wydana nakładem Zbigniewa Janc, z oprac. Ivo Łaborewicza, w 2006 r. jest dziś białym krukiem na rynku regionalnym, a zapowiadana druga część – chyba najbardziej wyczekiwaną od lat książką... Wydana zaś dzięki staraniom Józefa Chęcia *Kamienna Góra i okolice na widokówkach z XIX i XX wieku* to istny majstersztyk introligatorski, album w twardej oprawie, ze złoconiami i okuciami.

Nie mogę sobie odmówić jeszcze opisanie jednego z najtrudniejszych zleceń na książkę, jakie realizowaliśmy. Dokładnie 20 lat temu... było to, jak na początkującą firmę, bardzo duże przedsięwzięcie i jak się okazało – ogromne wyzwanie, głównie techniczne. Książka powstała na zlecenie Związku Gmin Kwisa, który powierzył nam wydanie pięknego albumu dla kilkunastu gmin, w znacznym nakładzie. Powstał piękny album w dużym formacie (24x32 cm), 150 stron, wszystko w pełnym kolorze, w oprawie twardej, w okładce foliowanej i z wybiórczym lakierem UV... I ta ówczesna nowinka techniczna, wybiórczy lakier UV położony na sicie... nas zgubił. Książki zostały zbyt wcześnie zapakowane i... posklejały się. Kilkaset książek wróciło do nas, zdzieraliśmy okładkę i naklejaliśmy nową... Wszystko trzeba było z kilkunastu urzędów gmin zwieźć, poprawić i rozwieźć z powrotem... Taka sytuacja... Pozostała po niej na pewno nauczka ale i wieloletnia współpraca z tymi urzędami, z niektórymi do dziś, choć tak pechowo się zaczęło...

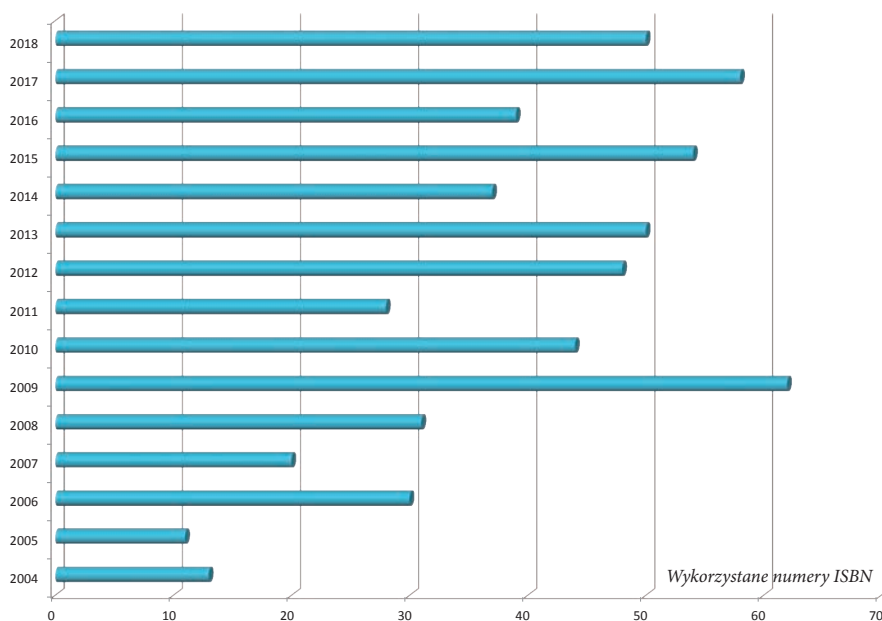


Waldemar Bena, Andrzej Paczos, Dolina rzeki Kwisy. Album, monografia, 1999

Wszystkie nasze tytuły regionalne, które ukazały się nakładem komercyjnym, tzn. bez dofinansowania z Unii Europejskiej (czyli takie, które można sprzedawać), znalazły się na półkach Księgarni Regionalnej, którą Wydawnictwo prowadzi od 2008 r. W przedostatniej siedzibie, przy ul. Okrzei, księgarnia cieszyła się sporym zainteresowaniem mieszkańców i turystów, głównie ze względu na położenie blisko centrum miasta. Obecnie większość książek regionalnych jest sprzedawana w punktach księgarskich (w Jeleniej Górze, Karpaczu i Szklarskiej Porębie) oraz przez Internet.

Podsumowanie działalności wydawniczej

XX-lecie prowadzenia działalności wydawniczej to oczywiście okazja do podsumowań i sprawdzenia statystyk, które tworzą pewien „wyprostowany” obraz działalności, ale też dają wiedzę o pracy, jaką wykonaliśmy...



Skoki w ilości wykorzystanych numerów ISBN są znaczne, ale generalnie krzywa rośnie!

Przez dwadzieścia lat powstało w Wydawnictwie AD REM blisko 600 (**dokładnie 575**) tytułów. Tyle nadano numerów ISBN. Do tego należałoby dodać ok. 100 pozycji wydanych z numerami ISBN innych wydawców. Tyle książek, czyli wydawnictw zwartych, oprawionych, o objętości minimum 8 stron, drukowanych w nakładach od 1 do 15.000 egz. (to warunki techniczne, jakie musi spełniać książka, aby

mogła mieć nadany nr ISBN i znaleźć się w Zbiorach Narodowych). Każda z nich to od kilkunastu do kilkuset (często ponad 300 czy nawet 500) stron tekstu przelanego według redakcji technicznej, miliony znaków i słów, tysiące korekt i poprawek, setki tysięcy plików i godziny, dni, miesiące... lata... spędzone nad tekstem, który – zanim znajdzie się na kartkach papieru albo ekranach monitorów bądź czytników, trzeba odpowiednio przygotować, nadać mu formę.

Nagrody i wyróżnienia dla naszych książek

Nasze starania o wartość merytoryczną i najwyższą jakość wydawanych publikacji regionalnych zostały wielokrotnie dostrzeżone i nagrodzone na wielu konkursach wydawniczych i turystycznych. Poniżej wykaz nagrodzonych tytułów:

- **2010:** *Bajkowa Szklarska Poręba. Magiczne miasto Ducha Góra* – II nagroda w kategorii przewodników na XIX Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu;
- **2011:** *Szklarska Poręba. Monografia* – II miejsce na XX Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej na TOUR SALON w Poznaniu, w kategorii Monografie i inne opracowania krajoznawcze;
- **2012:** *Wybrane Legendy o Duchu Gór* – Wyróżnienie za oryginalne wykorzystanie baśni, legend, opowieści i podań do upowszechniania wiedzy o Dolnym Śląsku wśród najmłodszych czytelników, Dolnośląski Salon Wydawniczy SILESIA we Wrocławiu;
- **2013:** *Spacery z Matką Naturą – niezwykłą zielarką* – Nagroda Wydawnicza SILESIA: Wyróżnienie za ciekawy, wyrażony w formie bajki, przekaz wiedzy o Dolnym Śląsku, dla najmłodszych czytelników, Wrocław;
- **2013:** *Bajkowy przewodnik dla dzieci. Gmina Rewal* – Wyróżnienie na V Warszawskich Targach Książki w Warszawie, Nagroda Magellan;
- **2014:** *Zarys dziejów turystyki i przewodnictwa w Sudetach* – Wyróżnienie PTTK w XXIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu;
- **2014:** *Dzieje Kowar. Zarys monograficzny do 2011 roku* – I miejsce w kategorii: Monografie i inne opracowania krajoznawcze w XXIII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu;



- **2015:** *Na całym świecie tylko Ona* – Nagroda wydawnicza SILESIANA – Wyróżnienie, Wrocław;
- **2017:** *Miedzianka. Przewodnik po mieście, którego nie ma* – Dyplom Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK na XXVI Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Turystycznej i Krajoznawczej w Warszawie;
- **2019:** *Laboranci u Ducha Gór. Dawne ziołolecznictwo w Karkonoszach i Górach Izerskich* – Wyróżnienie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w XXVII Ogólnopolskim Przeglądzie Książki Krajoznawczej i Turystycznej w Poznaniu;
- **2019:** *Góry, jakich świat nie widział* – Nagroda Główna na X Salonie Wydawniczym SILESIANA we Wrocławiu

Inne publikacje

Poza książkami, w firmie AD REM powstało wiele publikacji cyklicznych, czyli czasopism. Składany jest tu od 21 lat rocznik Muzeum Przyrodniczego pt. „Przyroda Sudetów”. To jedyne w regionie, punktowane czasopismo naukowe trafia do przyrodników w całym kraju, także za granicę. Równie długo w naszym wydawnictwie (choć nie od początków, bo obchodził już swoje 50-lecie, ukazuje się od 1963 r. z niewielkimi przerwami) składany jest „Rocznik Jeleniogórski”. Od 2014 r. zajmujemy się składem kwartalnika „Karkonosze. Czasopismo Sudetów Zachodnich”, którego wydawcą jest Karkonoski Park Narodowy i Związek Gmin Karkonoskich. Mia-

łyśmy przyjemność współpracować z licznymi wydawcami, instytucjami i urzędami, które wydają bądź wydawały swoje czasopisma. Również wiele gazetek okolicznościowych, wyborczych, reklamowych i publikowanych przy okazji ważnych wydarzeń, dzięki naszej pracy, mogło trafić do czytelników.



„Karkonosze. Czasopismo Sudetów Zachodnich”



Roczniki „Przyroda Sudetów” (21 tomów)



Roczniki Jeleniogórskie

Działania na rzecz społeczności lokalnej

Prowadzenie firmy osadzonej w regionie tak mocno, jak Wydawnictwo AD REM, łączy jej istnienie z życiem regionu. Taka działalność przestaje być jedynie pomnażaniem finansów i skupieniem na rozwoju firmy, bo oprócz działalności czysto komercyjnej, organizujemy bądź bierzemy udział w wielu wydarzeniach regionalnych.

W 2009 roku ogłosiliśmy konkurs na ilustracje do opowieści o kwiatach autorstwa Marii Nienartowicz. Nagrodzone prace zilustrowały 4 części wydawanych bajeczek **Z Biblioteczki Karkonoskich Skrzatów**. Dzieci na uroczystym rozdaniu nagród otrzymały prezenty i gadzety firmowe oraz po kilkadziesiąt książeczek ze swoimi ilustracjami.



Książeczki zilustrowane przez dzieci



Rozdanie nagród za ilustracje w Empiku

W 2011 roku w Wydawnictwie zrodził się pomysł na edukację regionalną wśród najmłodszych. Zabawa pt. „W Karkonosze bajki noszę” polegała na udziale przedszkoli w zabawach i działaniach, które miały być wypełnione treścią regionalną. Odbywały się wycieczki, powstawały prace plastyczne, spotykano się w instytucjach kultury na regionalnych wydarzeniach dla dzieci. Projekt kończył się **Olimpiadą Wiedzy Regionalnej**. Jak na olimpiadę przystało była zabawa na hali sportowej, konkurencje łączące sprawność z wiedzą



Spotkanie
w ramach
projektu
W Karkonosze
bajki noszę

o regionie a na koniec nagrody, dyplomy, medale i puchary dla najmłodszych znawców Karkonoszy. Autorkami pomysłu oraz osobami, które koordynowały projekt były: Katarzyna Jończyk – nasz jedyny w karierze przedstawiciel handlowy oraz Edyta Wawrzyniak (dyrektorka Przedszkola Językowego Happy-Kids).

Od 2009 roku Wydawnictwo bierze czynny udział w projekcie edukacji regionalnej pn. **Moja Mała Ojczyzna**, skierowanym do

Spotkanie
z Małgorzatą
Lutowską w ramach
projektu Moja Mała
Ojczyzna



młodzieży gimnazjów i szkół średnich. W ramach tego projektu odbywają się liczne działania mające zapoznać młodzież z regionem i zaszcześcić w niej miłość do małej ojczyzny. Co roku tworzony jest nowy program działań w oparciu o np. nowe książki regionalne.

Każda edycja kończy się podsumowaniem i wyłonieniem szkoły, która w potyczkach otrzymała największą ilość punktów.



Książki Małgorzaty Lutowskiej, Cezarego Wiklika i Przemysława Żuchowskiego były wielokrotnie lekturami projektu. Szczególnie książka *Skarby drzewa*, która powstała na potrzeby projektu i dzięki tej współpracy z młodzieżą, w jej pierwszym wydaniu część tekstu – „głosy z przeszłości” – zostały opublikowane w postaci audiobooka załączonego do książki, a w drugim wydaniu znalazła się płyta z filmami nagrywanymi (w ramach potyczek projektowych) do tekstów książki.

Bardzo często gościimy też w naszym Wydawnictwie dzieci i młodzież z jeleniogórskich szkół. Pokazujemy naszą pracę od strony wydawniczej (prace w redakcji i skład komputerowy) i poligraficznej (techniki druku i oprawy). Prezentujemy również książki regionalne, które często są nagrodami na zakończenie roku szkolnego albo w konkursach literackich i plastycznych o tematyce regionalnej.

Młodzież i dzieci
z jeleniogórskich
szkół
i przedszkoli
często
odwiedzają
nasze
Wydawnictwo



Bierzemy udział w targach, promocjach i spotkaniach literackich poświęconych regionowi. Staramy się prezentować nasze wydawnictwa i promować nasz piękny region w całym kraju.



Udział w targach i prezentacjach produktów regionalnych na jeleniogórskim rynku (wspólnie z Wydawnictwem PLAN)



Spotkanie z autorką „Opowieści karkonoskich drzew”



Spotkanie autorskie w Antykwariacie pod Arkadami



Promocja książki Dagmar von Gersdorff w Bukowcu (Sandra Nejranowska i Witold Szczudłowski w pięknych strojach jakby z książki...)



Gimnazjum nr 4 w Jeleniej Górze
ul. Karłowicza 33, tel. 075 75 423 38

ZAPRASZA NA KONFERENCJĘ

**Dziedzictwo historyczne
JELENIEJ GÓRY**
- wiem, skąd pochodzę

pod honorowym patronatem Posła na Sejm RP Marcina Zawily



Konferencja organizowana dla jeleniogórskich szkół zainteresowanych edukacją regionalną



Promocja książek regionalnych w ogólnopolskich mediach



Autorzy książek regionalnych we wrocławskim Radio Kultura



Romuald Witczak podpisujący swoją książkę *Lisowczycy* w Kowarach



Przyjemne chwile – odbieranie nagród (TourSalon Poznań 2017)



Na targach
Dobrej Książki
we Wrocławiu
(wspólnie
z Muzeum
Karkonoskim)



Udział
w promocji
regionu (razem
z członkami
Lokalnej Grupy
Działania
Partnerstwo
Ducha Gór)
– Noc Muzeów,
Wrocław 2012

Nasza działalność była również wielokrotnie dostrzegana przez władze samorządowe i instytucje, którym bliska jest promocja regionu. Tym większa satysfakcja, że oprócz działalności gospodarczej udaje się nam spełniać pewną misję i bierzemy udział w życiu społeczeństwa lokalnego.

Tytuł PLUS ROKU w plebiscycie portalu
„Jelonka.com”, 2009





Firma Roku 2014 – Nagroda Prezydenta Miasta Jelenia Góra



Liczyrzepa 2011 – Nagroda Starosty Jeleniogórskiego w dziedzinie turystyki, w kategorii „Promocja Regionu” powiatu jeleniogórskiego w 2011 roku



Człowiek Roku 2016 – Nagroda „Nowin Jeleniogórskich”



Ambasador Otwartych Serc 2017 – nagroda za współpracę z Karkonoskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych – za profesjonalizm i działalność charytatywną

*Justyna Krystyna Penkala, *Historia i profil Wydawnictwa AD REM*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Anny Cisło, Uniwersytet Wrocławski, Wydział Filologiczny, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, kierunek: publikowanie cyfrowe i sieciowe, Wrocław 2018.

W pracy licencjackiej, jaka powstała na podstawie działalności AD REM-u* autorka w ostatnim akapicie zakończenia napisała: *Przeprowadzona analiza potwierdziła hipotezę przyjętą jako cel pracy: Wydawnictwo Poligrafia AD REM jest wydawcą regionalnym. Wydawnictwo aktywnie działa wśród lokalnej społeczności oraz promuje Dolny Śląsk, a w szczególności Karkonosze. Działalność Wydawnictwa AD REM na rzecz dziedzictwa kulturowego regionu oraz popularyzowanie lokalnego patriotyzmu są szczególnie warte uwagi oraz zasługują na wyróżnienie.* Chętnie zgodzę się z takim podsumowaniem.

Gala Jubileuszowa na XX-lecie firmy AD REM

Ta piękna uroczystość odbyła się 27 listopada 2018 roku w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze – Cieplicach.

Specjalnie na tę okazję została wydana książka autorstwa Sandry Nejranowskiej pt. *Góry, jakich świat nie widział**. Znalazły się w niej prace znanego artysty Andrzeja Boja Wojtowicza, który stworzył do legend o Duchu Gór piękne grafiki zawierające rysunki kartograficzne starych map Karkonoszy i okolic. Całość starannie wydana, w twardej, płócienniej oprawie z obwolutą.

Książki zostały wręczone gościom zaproszonym na uroczystość – niektórym na scenie przy indywidualnych podziękowaniach. A dziękować było za co i komu. Na jubileusz przybyło ponad 150 osób, które najpierw miały okazję zobaczyć właścicielkę Wydawnictwa na scenie – w nietypowej roli tancerki – w muzyczno-poetycko-tanecznym spektaklu pt. *DROGA* Agaty Szmigrodzkiej. Pokaz tańca orientального i flamenco, w wykonaniu Zespołu Hayat, był dla niektórych niespodzianką, a dla wszystkich prezentem, który uświetnił jubileusz.

Po części artystycznej na scenie teatru pojawiła się autorka jubileuszowej książki, Sandra Nejranowska, oraz zaproszony do rozmowy o fenomenie Ducha Gór – autor przewodników emocjonalnych, przewodnik sudecki, aktor i reżyser przedstawień plenerowych – Jarosław Szczyżowski.

* Książka *Góry, jakich świat nie widział* zdobyła Nagrodę Główną na X Salonie Wydawniczym SILESIA we Wrocławiu (uzasadnienie: za oryginalność formy literackiej, wyrafinowanie warstwy wizualnej oraz staranność opracowania typograficznego, które nadają książce niepowtarzalną i spójną estetycznie postać).



Podziękowania dla Sandry Nejranowskiej – autorki książki jubileuszowej oraz autora ilustracji – Andrzeja Boja Wojtowicza (fot. H. Stobiecki)

Sandra Nejranowska i Jarosław Szczyżowski rozmawiają o fenomenie Ducha Gór i oczywiście o książkach regionalnych

Spektakl *Droga*
Agaty Szmigrodzkiej
w wykonaniu
zespołu „Hayat”
(fot. H. Stobiecki)



Niezwykłym prezentem dla zespołu Wydawnictwa i gości był koncert smyczkowy w wykonaniu wieloletnich klientów firmy – państwa Urszuli i Andrzeja Gniewków.



Koncert –
niespodzianka i prezent
od stałych klientów
(fot. K. Sawicki)

Ostatnią część uroczystości, najważniejszą tego wieczoru, rozpoczęto od emisji filmu z wierszem na cześć firmy AD REM, wygłoszonym przez przyjaciela Wydawnictwa, autora i klienta, dra Kazimierza Pichlaka, który w czasie samej uroczystości przebywał w dalekiej podróży. Od tego miłego akcentu rozpoczęła się seria niekończących się podziękowań: dla rodziny, pracowników obecnych i byłych, dla wieloletnich klientów, stałych dostawców, współpracowników, przyjaciół, księgarzy i czytelników.



Podziękowania dla najbliższych (Marcin, Mateusz i Jakub otrzymali medale za zajęcie I miejsca w Mistrzostwach świata w byciu mężem/synem kobiety prowadzącej działalność gospodarczą)



Podziękowania dla czterech Ojców Sukcesu AD REM (brakuje tylko Romualda Witczaka)



Podziękowania i pierwsze „w realu” spotkanie z Panią Grażyną Zborowską z Konińskiej Drukarni Dzielowej – po kilkunastu latach współpracy (fot. H. Stobiecki)

Wiersz napisany na
nasz Jubileusz przez
naszego Klienta
i Przyjaciela, ale
również lekarza,
społecznika, artystę,
poetę, autora piosenek
i scenariuszy do
spektakli teatralnych...

Gdzie Ad Rem
W raju żem
Tam jest tlen
Nie ma ciem
Tylko barwne jak motyle
Gdzie Ad Rem
Już to wiem
Krem i dżem
Mięknie krzem
Nabrzmiwiają słońcem chwile

Ile liter, ile książek
Twardych opraw, miękkich też
I autorów, pełnych dążeń
By świat myślał o nich – WIESZCZ!

Ile plików na ekranie
Nudnych jak z olejem flak
Lecz, cóż – to w Ad Rem wydanie
Zawsze im poprawia smak

Ileż pięknej interpunkcji
Wersalików, słów i dat
Ile dzieł wydanych już ci
Przez dwadzieścia w Ad Rem lat

Autorze!
Gdy grafomania cię dotyczy
I twe pisanie to nie jest high school
Wiedz, że tu zawsze możesz liczyć
na traktowanie po chrześcijańsku

Na koniec ciche marzenie
co naszło mnie nie bez racji
By z dziewczynami z Ad Rem
być blisko
Najlepiej bez żadnej spacji

Kazimierz Pichlak
(listopad 2018)

Podziękowania dla...



...najdłużej współpracujących autorów



...drukarzy – zacnych przedstawicieli „czarnej sztuki”



...firm współpracujących



...stałych i wieloletnich klientów



...instytucji regionalnych i samorządowych



...instytucji kultury i stowarzyszeń



...współpracujących drukarni



...księgarzy i dystrybutorów książek



...byłych pracowników i osób współpracujących



...dla pracowników, którzy przy okazji Jubileuszu otrzymali odznaczenia adekwatne do zasług: Wzorowy Pracownik, Pracownik Dekady, Najlepszy Pracownik, Pracownik Dwudziestolecia i Pracownik Roku



Najpyszniejsza część jubileuszu (fot. H. Stobiecki)

Na koniec zrobiono wspólne zdjęcie, polano szampana, odśpiewano „Sto lat!” i skonsumowano pyszny, jubileuszowy tort... przygotowany oczywiście przez stałą klientkę – firmę Aga-Torty. Catering przygotowała Restauracja Euforia, ciasta były wypieku Janiny Pryputniewicz (mamy właścicielki firmy), Ewy Liwandowskiej i Barbary Nejránowskiej.

Było wesoło, spontanicznie i pysznie. I niech to będzie dobrą wróżbą na przyszłość!

Jako wydawca nie potrafiłabym sobie odmówić publikacji jeszcze tych utworów – szczególnie, że są autorstwa klientów Wydawnictwa, że dobrze o nas świadczą i że powstały z wdzięczności.

Temat wdzięczności przyświecał bowiem obchodom naszego jubileuszu, bo był przede wszystkim okazją, aby podziękować – zgodnie z sentencją, jaka znalazła się w dedykacjach do książki:

*Mieć komu dziękować – to kapitał, który powstaje z biegiem czasu.
Móc podziękować – to wartość dodana.*

AD REM

Wydawnictwu AD REM
Dorównać nie sposób
Przez fachowość Szefowej
I pozostałych Osób.

Pięć uroczych tomików
Cykl zaplanowany,
I dzięki AD REM
Przepięknie wydany.

Po Polsce i świecie
Rozchodzą się licznie.
Całym sercem Wam za to
Dziękujemy ślicznie.

*Alina Pawłowska
Barbara Sokołowska*

Tylko AD REM

Wydawnictwo jest DO RZECZY
w nim Kobiety rządy sprawują.
Żaden klient nie złorzeczy,
bo jak pszczołki z wdziękiem harują.

Tu telefony ciągle dzwonią
i komputerom dyski się grzeją...
Panie także czasu nie trwonią –
– każdy problem rozwiązać umieją.

Jerzy Suchocki





(fot. Grzegorz Koczubaj)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
Przed nami była „czarna sztuka”	5
„Nowa sztuka”	6
Najpierw byliśmy małą poligrafią	8
Jak staliśmy się wydawnictwem?	11
Kolejne siedziby	11
Pracownicy	15
Firmy współpracujące	18
Usługi poligraficzne i reklamowe	18
Usługi wydawnicze	19
Publikacje regionalne	19
Publikacje własne	19
Publikacje regionalne realizowane we współpracy	30
Książki regionalne wydane wspólnie z autorami	38
Podsumowanie działalności wydawniczej	41
Nagrody i wyróżnienia dla naszych książek	42
Inne publikacje	43
Działania na rzecz społeczności lokalnej	44
Gala Jubileuszowa na XX-lecie firmy „AD REM”	51



ISSN 2449-741X

